

Sygn. akt: I ACa 1300/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawski (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Miastkowska SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. oraz (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 września 2012 r. sygn. akt I C 1748/11

1. **oddala apelację w zakresie dotyczącym punktu 1 wyroku;**
2. **odrzuca apelację w pozostałym zakresie;**
3. **pozostawia Sądowi Okręgowemu w Łodzi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

I A Ca 1300/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 18 września 2012 roku w sprawie z powództwa R. D. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. oraz (...) S.A. w Ł. o zadośćuczynienie i odszkodowanie w przedmiocie zasady odpowiedzialności pozwanym, Sąd Okręgowy w Łodzi uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione w zasadzie w stosunku do Towarzystwa (...) S.A. w W., oddalił powództwo w stosunku do (...) S.A. w Ł. oraz nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez (...) S.A. w Ł..

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód pracował jako operator monitoringu w (...) w Galerii (...). W dniu 2 grudnia 2010r. rozpoczął pracę o 18-ej i miał pracować do 6-tej rano. Przed 20-tą wyszedł po obuwie do samochodu zaparkowanego na parkingu przy recepcji pracowniczej. Wracając z torbą z butami poślizgnął się na drodze prowadzącej do recepcji. Parking, na którym doszło do zdarzenia ma charakter wewnętrzny, jest niedostępny dla klientów, połączony z rampami rozładowniczymi. Obszar ten określa się jako plac manewrowy lub strefa dostaw. Parking jest w dużej części zadaszony. Samochody parkują wzdłuż recepcji po prawej i lewej stronie. Śnieg wpada przez przerwę między budynkiem. Droga do recepcji nie jest wydzielona, trzeba iść na styku zadaszenia. Na drodze, na której poślizgnął się powód, był lód i nie było posypane. Pracownicy monitoringu rzadko widzą w tym pracowników firmy odpowiedzialnej za odśnieżanie.

Po upadku powód odczuwał tak silny ból w pachwinie lewej nogi, że nie był w stanie się podnieść. Kierownik zmiany Ł. D. pomógł mu wrócić na miejsce pracy. Nie wezwali oni pomocy medycznej, bo powód miał nadzieję, że ból mu przejdzie. Powód telefonicznie zawiadomił o zdarzeniu dyżurującą zastępcę dyrektora - W. Ł. oraz dzwonił po poradę na pogotowie. Nie zdecydował się jednak opuścić miejsca pracy. Dopiero następnego dnia gdy ból był nie do wytrzymania wezwał pogotowie, które zabrało go do Szpitala im. (...), gdzie po wstępnych oględzinach rozpoznano pęknięcie miednicy lub złamanie panewki.

Strefa dostaw objęta jest monitoringiem, jednak nagrania przechowywane są określoną liczbę dni. W dacie zgłoszenia szkody przez powoda w dniu 10 stycznia 2011r. zapis z dnia 2 grudnia 2010r. był już niedostępny.

Właścicielem Galerii (...) jest (...)spółka komandytowa w W., która jest reprezentowana przez (...) Spółka z o.o. w W.. Firma ta ma zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej z (...)S.A. w Ł..

Natomiast umowa dotycząca czyszczenia powierzchni zewnętrznych oraz usług w okresie zimy, sprzątnięcia parkingu łącznie z usługami w zakresie zimy oraz sprzątnięcia strefy (...) i (...) od października 2002r. jest zawarta z firmą (...) Spółka z o.o. we W..

Zgodnie z ust 3.4 tej umowy w ramach przekazanej służby w okresie zimowym zleceniobiorca musi zapewnić, iż wszystkie powierzchnie będą odśnieżone i odlodzone pomiędzy godziną 6.00 rano a 20.00 wieczorem, co najmniej jednak do jednej godziny po zamknięciu obiektu. Usuwanie śniegu będzie rozpoczynane natychmiast po zakończeniu opadów, najpóźniej jednak dwie godziny po rozpoczęciu opadów śniegu, a posypywanie natychmiast po wystąpieniu śliskości. Posypywanie powierzchni musi być w razie potrzeby powtarzane wielokrotnie w ciągu dnia.

W praktyce działania firmy (...) zimą, czyli między 1 listopada a 31 marca, zasadnicze sprzątnięcie i odśnieżanie odbywa się wcześniej rano, a nawet w nocy. Oprócz tego jeżeli wymagają tego warunki atmosferyczne, przede wszystkim opady śniegu, ma miejsce tzw. serwis zimowy. Jego zadaniem jest utrzymanie przez cały okres otwarcia Galerii, czyli do godziny 21-tej, wejść, wjazdów oraz wyjazdów z parkingów i strefy dostaw w stanie odśnieżonym. Ilość osób na zmianie popołudniowej, po godzinie 15-stej, zależy od decyzji kierownika. W dniu 2 grudnia 2010r. było 2 pracowników, którzy posługiwali się sprzętem manualnym, a więc taczka, łopata oraz używali soli lub piachu. Dodatkowo był pracownik, który do 22-ej lub 23-ej obsługiwał ciągnik, a także osoba nadzorująca. W strefie dostaw, tuż przy parkingu (...), gdzie wydarzył się wypadek ze względu na zaparkowane samochody użycie ciągnika jest niemożliwe. Jest tam kawałek odsłoniętej powierzchni, która powinna być odśnieżona i posypana piachem lub solą. W dniu 2 grudnia 2010r. na zmianie popołudniowej pracowali: na ciągniku R. P. (1) oraz jako pracownicy porządkowi A. C. (1) i R. H.. W tym dniu nie było zgłoszeń od kierownictwa Galerii o konieczności dodatkowego posypania terenu przy recepcji pracowniczej (...), ewentualnie, że na obiekcie jest za mało pracowników.

W dniu 2 grudnia 2010r. stacja (...) Ł.-L. zanotowała ciągły opad śniegu od początku doby do godziny 9.05, następnie do 11.20 opady śniegu z okresowymi przerwami, a od 11.20 do 1.00 w nocy następnego dnia brak opadu. Temperatura wahała się od -6,4 st. C o godzinie 13-tej do - 13,3 st. C o godzinie 22-giej.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony w (...) na czas nieokreślony.

Zdarzenie z dnia 2 grudnia 2010r. zostało uznane jako wypadek przy pracy i z tego tytułu powód otrzymał odszkodowanie w wysokości ok. 10.000zł oraz 3.000zł z ubezpieczenia grupowego pracowników.

Powód przebywał w szpitalu do 31 grudnia 2010r. Zdarzenie zgłosił pisemnie do Dyrekcji Galerii w dniu 10 stycznia 2011r.

W odpowiedzi (...) Spółka z o.o. w W. wskazała mu kontakt do firmy (...) Spółka z o.o. (...), ul. (...) odpowiedzialną w Galerii za stan nawierzchni.

W 2010r. firma (...) Spółka z o.o. we W. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W dniu 6 kwietnia 2011r. powód otrzymał odmowę wypłaty odszkodowania od ubezpieczyciela Galerii (...)U. S.A. w Ł. w oparciu o art. 429 k.c.

Również postępowanie likwidacyjne prowadzone przez Towarzystwo (...) S.A. w W. ubezpieczyciela firmy sprzątającej zakończyło się decyzją z dnia 8 września 2011r. o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na brak winy po stronie ubezpieczonego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie ewentualna odpowiedzialność gwarancyjna pozwanych opiera się tylko i wyłącznie o ewentualną winę ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej podmiotów. Z uwagi na zawartą z profesjonalną firmą sprzątającą (...) umowę dotyczącą czyszczenia powierzchni zewnętrznych oraz usług w okresie zimy, spółka Galeria (...), a więc podmiot za który odpowiada (...) może się powoływać na wyłączenie swojej odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c., chyba, że zawarta umowa była niewystarczająca do zapewnienia bezpieczeństwa na terenie galerii. Rozstrzygnięcie o zasadzie odpowiedzialności pozwanych sprowadza się do ustalenia czy firma (...) dołożyła należytej staranności przy wykonaniu umowy oraz czy zapisy tej umowy były wystarczające do zwolnienia od odpowiedzialności właściciela obiektu.

Z samego faktu poślizgnięcia się przez powoda nie można domniemywać nienależytego wykonania umowy przez firmę sprzątającą, która odpowiada przecież jedynie za dochowanie należytej staranności, a nie za rezultat, tym bardziej jeżeli jest on niemożliwy do osiągnięcia.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w dniu 2 grudnia 2010r. firma (...) wywiązała się ze swoich obowiązków. Opady śniegu ustały około południa, a teren parkingu pracowniczego przy (...) nie został aż do wieczora prawidłowo odśnieżony i posypany po wystąpieniu śliskości. W konsekwencji doszło do wypadku, którego ofiarą stał się powód. W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest rozważanie czy właściciel obiektu mając na uwadze trudną sytuację pogodową i brak możliwości utrzymania całego terenu w stanie bez śniegu i lodu winien podjąć dodatkowe działania zaradcze.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady w stosunku do Towarzystwa (...) S.A. w W., natomiast oddalił powództwo w całości w stosunku do (...) S.A. w Ł.. Sąd I instancji nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez (...) S.A. w Ł. na podstawie art. 102k.p.c. mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową powoda oraz charakter sporu.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżył powyższy wyrok wstępny w całości zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, a w szczególności:

- naruszenie przepisu art 318 §1 i 2 k.p.c. poprzez wydanie wyroku wstępnego, którym oddalono powództwo wobec jednego z pozwanych, a ponadto rozstrzygnięto o kosztach procesu;

- naruszenie przepisu art. 233 §1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną, w postaci uznania, iż zeznania pracowników firmy sprzątającej co do wystąpienia opadu są niewiarygodne co skutkowało pominięciem zeznań tych osób w zakresie wykonywania czynności odśnieżania, odladzania, a w konsekwencji uznaniem, że nie wykonali jakichkolwiek czynności, albo że wykonali je niestarannie,

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia, które nie zawiera wyjaśnienia podstaw faktycznych ani prawnych rozstrzygnięcia oddalającego powództwo wobec jednego z pozwanych ((...) S.A.), a uwzględniającego je wobec (...) S.A. co praktycznie oznacza obciążenie go całkowitą odpowiedzialnością za przedmiotowe zdarzenie.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. zarzucił także obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 805 § 1 w_związku_z art. 415 k.c., poprzez uznanie, że ubezpieczony u pozwanego (...) S.A. w zakresie odpowiedzialności cywilnej, popełnił zawiniony delikt - wyrządził szkodę swoim zawinionym zachowaniem.

W apelacji pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o:

a. zmianę skarżonego orzeczenia poprzez :

- uchylenie wyroku w zakresie w jakim uwzględnia on powództwo wobec (...) S.A., wobec niewykazania odpowiedzialności tego pozwanego;

- w konsekwencji wniósł o uchylenie w całości wyroku wstępnego, który jako oddalający powództwo w całości (wobec obu pozwanych) oraz rozstrzygający o kosztach byłby nieprawidłowy i wydany wbrew podstawom prawnym dla niego przewidzianym;

- oddalenie powództwa wobec (...) S.A. wobec niewykazania po jego stronie przesłanek zawinionej odpowiedzialności deliktowej,

b) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

c) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

We wniesionym środku zaskarżenia pozwany podniósł, że właściciel Galerii (...) zawarł umowę o wykonywanie usług w zakresie sprzątnia z(...)Sp. z o.o., ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. Zakres usług jakie miał wykonywać ww. podmiot nie obejmował bezwzględnego obowiązku utrzymania powierzchni Galerii w należyтым stanie (w stanie odśnieżonym), gdyż (...) Sp. z o.o. nie przyjął na siebie ustawowej odpowiedzialności podmiotu prowadzącego Galerię (...), obejmującą stan powierzchni obiektu. Tym samym nie można przyjąć, aby odpowiedzialność za ewentualne całkowite nieodśnieżenie powierzchni należącej do Galerii, jej całkowite nieodlodzenie, obciążała w całości firmę sprzątającą. Zdaniem pozwanego, odpowiedzialność (...) Usługi Sp. z o.o. dotyczy wykonania usług sprzątnia, odśnieżania i opiera się na zasadzie winy, zaś podmiot prowadzący Galerię (...) odpowiada za należyty, odśnieżony, bezpieczny stan nawierzchni Galerii, na zasadzie ryzyka.

Przepis art. 435 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności (...) Usługi Sp. z o.o., z uwagi na fakt, że wykorzystanie sił przyrody nie jest dla tego przedsiębiorstwa warunkiem jego podstawowej działalności, a jest tylko dla niego pomocne, gdyż dla powstania odpowiedzialności na podstawie art. 435 KC konieczne jest, aby przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane było w ruch za pomocą sił przyrody, tj. przy wykorzystaniu energii elektrycznej, atomowej, paliw płynnych, pary, gazu itp.

W ocenie pozwanego, materiał dowody nie pozwala na uznanie że (...) Usługi Sp. z o.o. dopuścił się zawinionego niewykonania swoich zobowiązań umownych. W ramach umowy zawartej między firmą sprzątającą, a podmiotem prowadzącym Galerię (...), nie można przyjmować, że to (...) Usługi sp. z o.o. zawsze i w pełnym zakresie odpowiada za stan nawierzchni, parkingów obiektu. Nie jest obowiązkiem podmiotu sprzątającego lub jego pracowników, aby nadzorować na bieżąco stan nawierzchni na terenie całej Galerii.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o:

- oddalenie przedmiotowej apelacji jako oczywiście bezzasadnej,
- zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. w części dotyczącej drugiego ze współpozwanym Towarzystwa (...) SA w Ł. podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna. Orzeczenie w tym zakresie wobec jego niezaskarżenia przez powoda oraz pozwanego, którego dotyczy uzyskało walor prawomocności. Pomiędzy pozwanymi nie istnieje współuczestnictwo procesowe jednolite. Na skutek deliktu powstaje jedynie solidarna odpowiedzialność dłużników i wyłącznie od powoda zależy czy będzie on dochodził roszczenia od nich wszystkich czy wedle własnego wyboru od jednego z nich. Prawa wyboru po stronie wierzyciela współdłużnicy solidarni nie mogą kwestionować. Drugi z pozwanych jest uprawniony do obrony przez wykazanie braku podstaw do jego odpowiedzialności. Jego argumentacja może wskazywać na odpowiedzialność ewentualnie innych podmiotów, lecz przy braku inicjatywy procesowej powoda nie może skarżyć wyroku korzystnego dla współpozwanego i wnosić o zasądzenie od niego należności. Wobec ubezpieczenia twierdzonych potencjalnych współsprawców od odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialność ubezpieczycieli ma charakter quasi solidarny.

Ponoszą oni odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy lub współsprawcy szkody.

Nie zmienia to prawa wyboru wierzyciela od kogo będzie on dochodził odszkodowania. Przepis art. 378 § 2 k.p.c. upoważnia Sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Nie daje to podstawy do rozpoznania sprawy przeciwko tymże współuczestnikom. Brak możliwości wzruszenia na skutek apelacji jednego z pozwanych wyroku korzystnego dla drugiego z nich w żaden sposób nie pogarsza sytuacji procesowej skarżącego. Ma on pełne uprawnienia do podnoszenia wszelkich okoliczności kwestionujących jego odpowiedzialność. Dlatego w tym zakresie Sąd Apelacyjny apelację pozwanego odrzucił jako niedopuszczalną – z braku interesu prawnego tegoż skarżącego na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. Orzeczenie, które może być wydane na posiedzeniu niejawnym może zapaść także na rozprawie.

W pozostałym zaś zakresie apelacja pozwanego nie jest zasadna. Sąd Okręgowy przeprowadził na okoliczność zasady odpowiedzialności skarżącego szczegółowe postępowanie dowodowe stosownie do inicjatywy dowodowej stron, a dokonana ocena dowodów nie wykracza poza granice określone przepisem art. 233 k.p.c.

Przedmiotem umowy pomiędzy (...) spółka z o.o. oraz (...)spółka z o.o. było czyszczenie powierzchni zewnętrznych obiektu Galeria (...) oraz do świadczenia usług w okresie zimy w postaci usuwania śniegu i lodu, sprzątania parkingu w okresie od 1 grudnia do 31 marca roku następnego. Zleceniobiorca zobowiązał się nie tylko do świadczenia powyższych usług, ale i do osiągnięcia rezultatu w postaci odśnieżenia i odlodzenia wszystkich powierzchni w czasie ustalonym przez Sąd Okręgowy.

Posypywanie powierzchni winno być powtarzane wielokrotnie w razie potrzeby (umowa k. 116).

Zleceniobiorca zobowiązał się świadczyć rzeczony usługi w sposób fachowy i terminowy stawiając do dyspozycji wymaganą siłę roboczą. Zobowiązał się też do wyznaczenia dla swojego personelu fachowego nadzoru w postaci kierownika obiektu, który miał w szczególności obowiązek codziennej kontroli czyszczenia.

Przyjmowanie wskazówek lub oczekiwań od zleceniodawcy w żadnym razie nie zwalniało ani nie umniejszało obowiązków zleceniobiorcy, które zostały precyzyjnie określone. Wymóg wykonywania czynności fachowo oznacza profesjonalne świadczenie usług przez firmę trudniącą się tego typu działalnością. Przyjmowanie uwag ze strony właściciela jedynie wzmacniało jego prawa, ale nie mogło ograniczać obowiązków własnych zleceniobiorcy, który nie tylko stawiał do dyspozycji pracowników czyszczących, lecz miał obowiązek ustanowienia także fachowego nadzoru. Strony w ust. 6.1 umowy określiły, że zleceniobiorca odpowiada za szkody wyrządzone przez niego lub jego pracowników przy wykonywaniu zadań umownych.

Wina w ujęciu prawnocywilnym jest konsekwencją możliwości postawienia zarzutu odstępstwa od wzorca należytego postępowania.

Wzorzec ów w odniesieniu do profesjonalisty uwzględnia podwyższony standard staranności.

Zaistnienie deliktu przy odpowiedzialności na zasadzie winy wymaga ustalenia winy choćby w najlżejszej postaci (levissima culpa).

Zarzut winy w odniesieniu do firmy (...), za którą odpowiada skarżący w ramach umowy od odpowiedzialności cywilnej, ma pełne potwierdzenie w zebranych dowodach, a to przesądza odpowiedzialność skarżącego co do zasady.

Świadek Ł. D., który jako kierownik zmiany udzielał powodowi pomocy w dniu zdarzenia, potwierdził, że widział na parkingu łód. Pracownicy (...) Usługi rzadko byli widywani by wykonywali jakiegokolwiek czynności na placu.

Świadek pamiętał, że tego dnia padał śnieg, ale nie kojarzy by padał także w chwili zdarzenia, choć dostrzegł oblodzenie, które nie było ani usuwane, ani posypywane. Stanowi to oczywiste i rażące zaniedbanie obowiązków przez pracowników firmy sprzątającej oraz przez nadzór, który najwyraźniej nie sprawdzał faktu i sposobu wykonywania prac.

Świadek R. K. zeznał li tylko co pracownicy firmy sprzątającej powinni wykonać, lecz nie potwierdził by prace te były faktycznie wykonane (k. 192). Według tegoż świadka w dniu zdarzenia intensywnie padał śnieg i miał być używany ciągnik. Do miejsca zdarzenia niedostępnego dla klientów Galerii jednak nie można było wjechać spychaczem (k. 193). W tej sytuacji odśnieżenia i odlodzenia należało dokonać manualnie, a o tym świadek nie zeznawał. Zresztą wiedzę o zdarzeniu i o osobach pełniących obowiązki tego dnia uzyskał dopiero po świętach po sprawdzeniu w dokumentach. Trudno oczekiwać zatem obiektywnej relacji ze strony tegoż świadka o sytuacji faktycznej w dniu wypadku. Jest zupełnie niewiarygodne by śnieg padał bez przerwy od 28 listopada 2010 r. aż do Świąt Bożego Narodzenia.

Sąd Okręgowy posłużył się informacją ze stacji meteorologicznej wykluczającą ciągle opady nawet w dniu zdarzenia. Jeśli zatem na parkingu było oblodzenie, to oznacza, że nie zostało ono usunięte wcześniej lub powstało z nieusuniętego zajeżdżonego przez samochody śniegu.

Sąd Okręgowy słusznie odmówił wiary zeznaniom świadka A. C., wedle którego tego dnia po południu cały czas miał padać śnieg. Niewątpliwie odnotowałaby to stacja meteorologiczna.

Po wtóre ze śniegu w tak krótkim czasie nie powstałoby oblodzenie.

Przy temperaturze od minus 6,4 °C do minus 13,3 °C nie mógł padać mokry śnieg. Stąd zeznania tegoż świadka nie mogą być uznane za wiarygodne.

Świadek P. H. nie wie nawet kiedy i gdzie zaistniał wypadek. Według tegoż świadka prace na rozległym terenie w Galerii wykonywane są na polecenie przełożonego, który „jak ma telefon” to poleca wykonanie prac. (k. 194).

Z kolei świadek R. P. w dniu zdarzenia nie wykonywał w miejscu jego zaistnienia żadnych prac. Tenże świadek obsługuje maszyny czyszczące. Nie widział on jednak faktu odśnieżania przez inne osoby (k. 194), a usuwanie lodu następuje „jeżeli są sygnały” (k. 195).

Świadek A. A. mimo, że nadzorowała pracowników firmy czyszczącej, wiedzę o pogodzie w dniu wypadku pozyskała od swego dyrektora (k. 195). Nie знаła dokładnej liczby pracowników pracujących tego dnia. Z jej zeznań nie wynika by wówczas wydawała pracownikom jakiegokolwiek polecenia. Oczekiwanie ze strony profesjonalisty dodatkowych żądań od nieprofesjonalisty może zdumiewać. Oznacza, to że firma zaniedbywała podstawowe obowiązki, do których umownie się zobowiązała. Stanowi to o jej winie i w konkluzji odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda na mocy art. 415 k.c. Stosownie do art. 429 k.c. powierzający wykonanie czynności drugiemu powierzył je przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowo trudni się wykonywaniem tychże czynności. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w tej części apelację oddalił na mocy art. 385 k.p.c. pozostawiając Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach procesu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie zależnie od zakresu uwzględnionego powództwa.